№ 244. Kraków 22 Października — Środa. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ w Państwie Austryackiem (poczt.): rocznie złr. 26, półrocznie 13, kwartalnie 6 ½, miesięcznie 2.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“ w Krakowie: rocznie złr. 26, półrocznie 13, kwartalnie 7; w Państwie Austryackiem (poczt.): rocznie złr. 30, półrocznie 15, kwartalnie 8.

Na „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: 4 wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i z inseratami przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 21 października.

Gdyby nie ważne sprawy europejskie, które prawie wyłącznie uwagę powszechną wyczerpują, obecny stan rzeczy w Ameryce północnéj zasługiwałby, aby się mu bliżéj przypatrzyć. Dawno to już powiedziano, że najsłabszą stroną konstytucyi Stanów Zjednoczonych jest wybór Prezydenta. Czy ta niedokładność leży w formie wyboru czy w samejże instytucyi, nie o to tu chodzi; lecz rzeczywiście przygotowania wyborcze, zabiegi, spory i walki stronnictw, pochłaniają znaczną część życia politycznego w tem państwie. Powtarzając się zaś zbyt często, wystawiają je na wstrząśnienia, które dla tego tylko mniéj są zgubne, że państwo to słabemi otoczone sąsiadami i nazbyt jest rozległe, aby mu obca inwazya zagrażać mogła. Od dawna jednak niepamiętają tak groźnych przygotowań wyborczych jak obecnie. Rozdział krajów północno-wschodnich i południowych nigdy tak wybitnym niebył jak teraz. Stany Ameryki trzymają się z sobą jedynie na drodze dobrowolnéj umowy, a nigdy jeszcze warunki téj umowy mniéj szanowanemi nie były. Kandydatura pułkownika Fremont popieranego przez Stany północno-wschodnie jest hasłem do téj walki zaciętej, bo Fremont wyobraża zniesienie niewoli Interes wspólny utrzymujący jedynie unię amerykańską, umilknął nawet w obec postrachu, jaki imię tego kandydata rzuciło na południu. Nie masz takiéj ochydy którejby na potępienie jego nie wymyślono, a to nie tylko po dziennikach za niewolą przemawiających, ale nawet w ustach wysokich magistratur publicznych. Dotąd nieraz się zdarzało, że północne Stany w obawie rozpadnięcia się unii, poświęcały kandydata swego, lecz dziś zdają się wszystkie głosy na północy łączyć na jego wybór i ztąd też przyjść może do bardzo groźnych wypadków. Kwestya niewoli która jest jabłkiem niezgody w Stanach Zjednoczonych wywołać może niebezpieczeństwo dla unii przy takim abolicyjnym prezydencie jak Fremont. Dla tego okrzyk zgrozy na południu ma jedynie na celu zastraszyć Stany północne i zmusić chociaż część ich do odstąpienia tego kandydata. Nieraz się już taki manewr udawał, lecz nic dotąd niedozwala przypuszczać, czy się uda i teraz. Kwestya niewoli nie jest w Ameryce kwestyą filantropijną, jak o tem w Europie dość powszechnie sądzą, ale kwestyą ekonomiczną. W Europie mało gdzie zniesienie pańszczyzny obyło się bez rewolucyi, Ameryka bez rewolucyi nie zniesie również niewoli. Fremont więc wyobraża rewolucyę i dla tego też wybór jego jest jeszcze bardzo wątpliwy, a to nie tylko ze względu na właścicieli niewolników, ale również i na tych abolicyonistów, którym nie tajno, że książką pani Beecher Stowe i w imię religii i miłości bliźniego, nie można przeprowadzić téj wielkiéj reformy społecznéj i ekonomicznéj; że ją przeprowadzić tylko mogą wielkie wstrząśnienia, upadek nagły rolnictwa, bankructwo i inne nieodstępne od takiéj zmiany wynikłości.

Dalszy ciąg nowéj ustawy o małżeństwie.

Dodatek I.

§. 1. Małżeństwo zawiera się między dwoma osobami różnej płci, a to przez stósowne do prawa oświadczenie swéj woli, iż się chcą węzłem małżeńskim połączyć.

§. 2. Co do zachodzić mogących zaręczyn i ich wpływu na uzasadnienie przeszkód do zawarcia małżeństwa, rozstrzyga sąd duchowny. Czy, i o ileby z zaręczyn takowych prawne zobowiązanie do wynagrodzenia szkód wynikło, rozstrzygać ma zwyczajny sędzia, według §§. 45 i 46 a) b) P. U., mając wzgląd na zakazy niniejszéj ustawy.

§. 3. Żadnemu katolikowi w państwie Austryackiem nie wolno inaczéj wchodzić w związki małżeńskie, jak tylko zachowując wszystkie przepisy, które prawo kościelne o ważności małżeństwa podaje. Przepisy prawa kościelnego o małżeństwie, czerpać należy z instrukcyi dla sądów duchownych cesarstwa przeznaczonéj, i dołączonéj do ustawy niniejszéj (w Dodatku II).

§. 4. Osoby, które 14go roku życia nie skończyły, a zatem są małoletnie według prawa cywilnego, nie mogą być przypuszczone do zawarcia związków małżeńskich.

§. 5. Małoletnim i owym pełnoletnim, którzy sami przez się w żadne zobowiązania prawne wchodzić nie mogą — nie wolno bez zezwolenia prawego ojca swego, zawierać małżeństwa. Jeżeli ojciec nie żyje lub nie może być zastąpionym, potrzebna wówczas deklaracya zwyczajnego jego zastępcy i zezwolenie władzy sądowéj.

§. 6. Małoletnim nieprawego łoża, potrzebną jest do zawarcia małżeństwa deklaracya opiekuna i zezwolenie władzy sądowéj.

§. 7. Czyje zezwolenie małoletni zagraniczny do zawarcia małżeństwa złożyć powinien, ocenia się według ustawy kraju, do którego tenże należy.

§. 8. Jeżeli małoletniemu albo wychowańcowi zezwolenia na małżeństwo odmówiono, i ten czuje się być przez to uciążony, służy mu prawo odwołania się do zwyczajnego sędziego.

§. 9. Złe obyczaje i zasady dowiedzione lub jawne, choroby zaraźliwe lub cel małżeństwa tamujące ułomności ciała téj osoby, z którą małoletni chce zawrzeć małżeństwo; daléj brak potrzebnego utrzymania, są prawnemi przyczynami odmówionego na małżeństwo zezwolenia.

§. 10. Ustawy wojskowe wskazują, ktore osoby do wojska należące lub podlegające władzom wojskowym, nie mogą wchodzić w stan małżeński bez prawem przepisanego pozwolenia.

§. 11. O ile chcący się żenić potrzebuje zezwolenia ze strony zwierzchności politycznéj lub swych przełożonych, odnieść się należy do rozporządzeń politycznych i urzędowych przepisów.

§. 12. Zbrodniarzowi na śmierć lub ciężkie więzienie skazanemu, od chwili ogłoszenia wyroku aż do ułaskawienia, lub dopóki czas kary jego nie skończy się, nie wolno małżeństwa zawierać

§. 13. Dwie osoby, których obopólne cudzołostwo sądownie dowiedzionem zostało, nie mogą z sobą wejść w związek małżeński.

§. 14. Żadne małżeństwo bez poprzedniéj zapowiedzi zawartem być nie może.

§. 15. Zapowiedź zamierzonego małżeństwa odbyć się ma w trzech niedzielach lub świętach uroczystych podczas nabożeństwa, a jeśli każde z narzeczonych w innéj parafii mieszka, zapowiedź w obu parafiach nastąpić powinna. Małżeństwa między katolickiemi a niekatolickiemi chrześcianami winny być ogłoszone nietylko w parafiach katolickiéj i niekatolickiéj strony, ale nawet — o ile osobne przepisy dla niektórych krajów nie istnieją — w katolickim kościele parafialnym, w którego okręgu strona niekatolicka zamieszkuje.

§. 16. Jeżeli narzeczeni albo jedno z nich w okręgu parafialnym, w którym małżeństwo zawrzeć się ma, nie zamieszkali jeszcze przez sześć tygodni, należy także uczynić zapowiedź w ostatniem miejscu ich pobytu, gdzie dłużéj niżeli przez czas wyżéj oznaczony przemieszkiwali, lub téż narzeczeni pozostaną do sześciu tygodni na miejscu, dla dostatecznego spełnienia zapowiedzi swego małżeństwa.

§. 17. Jeżeli małżeństwo w ciągu sześciu miesięcy po zapowiedziach zawartem nie zostało, trzy zapowiedzi powtórzone być winny.

§. 18. Oświadczenie zezwolenia ma być uskutecznione w przytomności dwóch świadków przed proboszczem jednéj ze stron narzeczonych, jego zastępcą lub przed kapłanem od biskupa do tego upoważnionym.

§. 19. W małżeństwach między katolickiemi a niekatolickiemi chrześcianami oświadczenie to przed ojcem duchownym katolickim dopełnionem będzie. Wyjątek co do tego ma miejsce w tych częściach cesarstwa, dla których Stolica święta wydała polecenie z d. 30 kwietnia 1841, w zakresie którego, zezwolenie uczynione przez narzeczonych przed ojcem duchownym niekatolickiéj strony i podczas nieobecności proboszcza katolickiego, za prawne uważać należy.

§. 20. Oświadczenie zezwolenia może być uczynione przez pełnomocnika, ale do tego potrzeba przyzwolenia władzy krajowéj i szczególnego pełnomocnictwa, gdzieby osoba z którą ma być małżeństwo zawarte dostatecznie oznaczoną była. Gdyby pełnomocnictwo przed zawarciem małżeństwa odwołanem zostało, utraca wprawdzie moc swoją, lecz pełnomocdawca staje się odpowiedzialnym za zrządzoną szkodę przez odwołanie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Korespondencya Czasu.

Paryż 17 października.

L*** Wyzywacie mnie na pole polityki, z któregom zbiegł od dwóch miesięcy przewidując płonne żniwo. Pytam was coście na niem od tego czasu zebrali? Chodziliście z pługiem codziennie, a pole dotąd zostaje ugorem. Gdyby wam wolno było zaprzestać téj niewdzięcznéj pracy, pewniebyście poszli za moim przykładem i oświadczyli wyraźnie czytelnikom waszym, że o polityce wtenczas dopiero pisać zaczniecie, gdy ona przyoblecze jakąś pewną formę, znajdzie dla siebie zakreślony cel działania. Wyście się znudzili powtarzaniem jednych i tych samych faktów i domysłów i myślicie, że słuszna jest, aby korespondenci wasi nadbiegli wam w pomoc. Niech i tak będzie, ale niespodziewajcie się usłyszeć od nich, a przynajmniéj odemnie coś nowego. Bo jestże to polityczną nowiną, że jenerał O'Donnell ustąpił miejsca jenerałowi Narvaez. Jeszcze w końcu lipca donosiłem wam, że ta zmiana najdaléj za dwa miesiące nastąpi; omyliłem się tylko o dni kilkanaście, rokowałem w skutek téj zmiany powrót królowéj Krystyny i tego się doczekamy z odrobiną cierpliwości. Tylkom przewidzieć nie mógł, że jenerał O'Donnell pożegnany będzie jak student, którego za niesforne prowadzenie się wydalają ze szkoły. Należała mu się podobna nagroda i wątpię żeby się ktokolwiek litował nad losem tego męża stanu, co nieobrachowawszy wprzód własnych sił i usposobień, dla dumy tylko porwał się do sztuki rządzenia krajem. Nie łatwa to rzecz a trudniejsza w Hiszpanii niż gdzieindziéj.

W kilku słowach opowiedzieć da się upadek O'Donnella. 10go października wyszedł dekret królewski dozwalający Jezuitom powrotu do klasztoru Loyola, z którego w 1854 wygnani i na wyspy Balearskie byli odesłani. Tegoż dnia wieczorem bal u królowéj, nazajutrz wszyscy ministrowie otrzymali wielką wstęgę orderu Karola III, a 12 ustępują miejsca marszałkowi Narvaez i jego przyjaciołom, którzy wedle zdania królowéj mogą być pożyteczniejszemi dla tronu. Nowe ministeryum zaczęło swe rządy od pożegnania sześciu czy

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH
ŚP. GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO
znajdujących się we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

Z 10 widoków Kalwaryi Zebrzydowskiéj wymienię najprzód rycinę kolorowaną (fol. obl.) z początku XVII wieku pod napisem: „Mons Calvariae“, na któréj w górze oglądasz z jednéj strony śś. Franciszka, Michała i Floryana z drugiéj popiers Pawła V Papieża, a pod tém wszystkie stacye, kilku pątników w strojach narodowych i zamek Lanckoronę; następnie zaś rycinę (fol. obl.) pod napisem: *Calvaria Zebrzydoviana*, na któréj widzisz wszystkie stacye i kaplice. — Z 17 widoków Kamieńca Podolskiego jest tu 8 z XVII w., a z tych wspomnę rycinę J. Covens'a i C. Mortier'a (½ fol. obl.) i drugą (4 obl.) De Fer'a wydaną w Paryżu 1693, jako należące do rzadszych. — Z widoków Karpat zasługuje na wspomnienie piękna akwarela Chomskiego (12. obl.) — Widoków Krakowa i jego okolic tak w rysunkach jak w rycinach i litografiach jest tu razem 289, z których najważniejsze i najciekawsze przytoczę. Oprócz rzadkich dziś kilku rycinek i drzeworytów z w. XVI widok téj niegdyś stolicy państwa polskiego przedstawiających, które atoli dla rzadkości swéj jedynie wartość mają względną, oglądasz tu między innymi: wspaniałą Macieja Meriana rycinę na czterech arkuszach podłużnie z sobą sklejonych, gdzie w górze od prawéj ku lewéj w osobnych tarczach herbowych wyobrażono ś. Floryana, herb miasta Krakowa, herb Sforcyów, orła polskiego z snopkiem Wazów na piersiach, pogoń i herb miasta Kazimierza, pod czém roztacza się widok całéj stolicy z napisami nad każdą jéj dzielnicą i ważniejszemi budynkami, a w dole widzisz wjazd Zygmunta III do miasta. Inna rycina na dwu arkuszach podłużnych przedstawia w zmniejszonym rozmiarze to samo, gdy na rycinie (4 obl.) P. Schut'a pod widokiem miasta kilka osób pieszych i konnych w narodowych umieszczono strojach. Do bardzo rzadkich zaliczę takie Jerzego Houfnagla kolorowaną rycinę (fol. obl.) z r. 1617, na któréj pod widokiem miasta dwu Polaków rozmawia z sobą. Równie ciekawe: dość piękna rycina na dwu małych arkuszach wyd. w Paryżu u J. Boisseau r. 1645, gdzie nad widokiem herb jest miasta i orzeł polski z głoską T. na piersiach, i rycina u Danckerts'a w Amsterdamie wyd., gdzie nad widokiem sześć tarcz herbowych a pod nim ośmiowiersze w językach: łacińskim, holenderskim i francuskim umieszczono. Pominąwszy kilka innych dość ciekawych widoków z w. XVIII i z bieżącego muszę jeszcze wymienić rysunek tuszem kolorami pociągany Jerzego Głogowskiego (fol. maj. obl.), który przedstawia widok miasta tego od góry ś. Bronisławy, choć rysunek ten nie całkiem jest wykończony. Przechodząc do widoków pojedynczych części Krakowa oglądasz małą akwarelę z r. 1809 przedstawiającą zamek krakowski a pod nią znany dwuwiersz: „Poniatowski… pobił“, ładną akwarelę (fol. obl.) Piotra Michalczewskiego z r. 1820 przedstawiającą widok tegoż zamku od zachodu, Sontaga 2 rysunki kolor. (½ fol. obl.) wyobrażające go od wschodu i południa, akwarelę Wojnarowskiego przedstawiającą jego stronę wschodnio-południową, rysunek kolor. (fol. min. obl.) Gärthnera wskazujący część dziedzińca zamkowego; ładny gwasz (fol. maj. obl.) przedstawiający widok kościoła katedralnego na zamku krakowskim, widok tegoż kościoła rys. tuszem (12 obl.) i kilkadziesiąt szkiców i rysunków K. W. Kielisińskiego wyobrażających widok zamku, kościoła katedralnego i innych gmachów w Krakowie, w końcu zaś 46 akwarel Jerzego Głogowskiego, który z natury dawne bramy i umocnienia rysował Krakowa. Z widoków okolic lub przedmieść Krakowa wspomnę tylko kilka rysunków kredą i ołówkiem Sonntaga, akwarelę Peszki Zwierzyniecki klasztór przedstawiającą, widok tegoż klasztoru wodnemi farbami J. Głogowskiego i ładny rysunek ołówkiem wyobrażający mogiłę Kościuszki, co wszystko razem, jak każdy przyznać musi, piękny tworzy zbiór widoków téj starożytnéj stolicy królów naszych.

Widok zwalisk dawnego zamku w Krasnymstawie, dziś już nieistniejących przechowały tu dwa ładne rysunki tuszem, jeden (fol. obl.) Konstancyi z Czackich Szeptyckiéj J. W. P. a drugi (4 obl.) Wojniakowskiego i piękna akwarela (fol. min. obl.) przedstawiająca je wtedy, gdy do szczętu były rozbierane. Z 14 zaś widoków Kruszwicy, o któréj bajeczne już wspominają podania narodowe, wymieniam rycinę (½ fol. obl.) Frenzla wyobrażającą Myszą wieżę na jeziorze Gople, gdzie według późniejszych kronikarzy naszych Popiel II wraz z żoną i synami okropną za stryjobójstwo poniósł karę. Daléj przypomina ci ładna akwarela (fol. maj. obl.) Peszki wsławiony ów Krzemieniec, w którym Tadeusz Czacki z niezmordowaną gorliwością nad ukształceniem młodzieży czuwał, gdy znów oglądasz wśród 9 innych widoków z różnych czasów rycinę (4 obl.) Graella wydaną 1788 i Freya (½ fol. obl.) z rysunku Vogla przedstawiające Krzeszowice pod Krakowem. Tu nęci cię ładna akwarela (12 obl.) Chomskiego okazująca zamek w Książu, Mirowem zwany i tegoż inna akwarela (8 obl.) przedstawiająca widok Kut i Woźnicy od strony Bukowiny, a tam dwa szkice kredą J. Sonntaga (½ fol. obl.) wskazujące zwaliska zamku Lanckorony w r. 1824. Następnie oglądasz widok zamku Lidzkiego w wojew. wileńskiem na trakcie do Nowogródka wykonany (fol. maj. obl.) wodnemi farbami przez Peszkę i tegoż inną akwarelę (fol. maj. obl.) przedstawiającą widok Lubcza majętności książąt Radziwiłłów w wojew. nowogrodzkiem, a daléj 16 widoków Lublina, między któremi wspomnieć należy dawną i rzadką rycinę (fol. obl.) przedstawiającą widok całego miasta, jakiém było z końcem w. XVI lub na początku XVII i piękny rysunek ołówkiem (½ fol. obl.) Sonntaga wyobrażający zamek lubelski od zachodu.

Tak przechodząc a raczéj przenosząc się nieustannie z jednéj strony Polski w drugą oglądasz na przemiany wnet miejsca zajmujące położeniem swojém, wnet pamiętne wydarzeniami dziejowemi, to znów stolice pojedynczych krajów, które państwo niegdyś polskie składały. Do tych należy Lwów, którego tu 112 znajdziesz widoków prócz tych, które w szkole umieszczone a jest ich tam kilkadziesiąt. Z pomiędzy znajdujących się w dziale widoków zasługują na odszczególnienie: rycina (fol. obl.) z pierwszéj połowy XVII w., gdzie nad widokiem umieszczone herby polski i województwa ruskiego a oraz dwa herby miasta, z których pierwszy dany mu był 1526 r. przez Zygmunta I, a 2gi przez Sykstusa V papieża; ładna rycina Franciszka Perneuer'a (fol. maj. obl.) z napisami i objaśnieniami w języku francuskim i niemieckim; piękny rysunek ołówkiem Jerzego Głogowskiego (fol. obl.) przedstawiający widok Lwowa; ładna akwarela (fol. obl.) wskazująca miasto od strony ś. Zofii; rysunek sepią (fol. maj. obl.) wyobrażający widok tegoż z wałów; J. Hyrtl'a piękna (rycina (fol. obl.) z innéj miasto przedstawiająca strony) i Antoniego Langego akwarela (fol. obl.) wskazująca je od strony wyższych wałów. Prócz tego zasługują na wmiankę widok kościoła ś. Jerzego we Lwowie rysowany piórem (fol. obl.); Jerzego Głogowskiego rysunek także piórem (16) przedstawiający dawny ratusz lwowski, akwarela (fol. obl.) wskazująca ci tenże ratusz, jakim był w połowie XVIII wieku, Augusta Gattoma dość ładna akwarela (fol. maj. obl.) dająca widok miejsca zwanego placem Ferdynanda, Langego piękna akwarela (fol. obl.) przedstawiająca ulicę ś. Ducha, tegoż rysunek sepią (fol. obl.), gdzie oglądasz widok ś. Zofii pod Lwowem i kilkanaście rysunków

siedmiu gubernatorów na prowincyi, od przywrócenia konkordatu w całéj jego dawnéj sile i mocy, a nareszcie od zawieszenia prawa tyczącego się przedaży dóbr kościelnych. Narvaez zaś osobiście jeszcze przed wejściem do ministeryum, w spotkaniu z deputowanym Guell y Rente mężem infantki dony Józefy, siostry króla, pokazał, że niepoprzestał być równie gwałtownym jak dawniéj. Miało przyjść do pojedynku, ale gdy dwór na teraz koniecznie potrzebował Narvaeza, obie strony musiały zemstę na dalszy czas odłożyć. Jaki będzie program tych nowych rządów, domyśleć się łatwo, zapewne konstytucya z 1845 roku, nim reakcya i téj niеobali i nie wywoła znowu rewolucyi, albo się ujrzy zmuszoną szukać opieki Espartera.

Wczoraj marszałkowa Serrano żona ambasadora hiszpańskiego przyjmowana była u dworu w St. Cloud. Markizowa Las Marismas i dwaj mistrzowie ceremonii przyjechali po nią w powozach cesarskich. Wnosić z tego, że polityką tutejszego dworu jest przyklaskiwanie zaszłym w Madrycie zmianom, byłoby niewcześnie, grzeczności te miały bezwątpienia miejsce przez wzgląd dla Cesarzowéj.

Przedwczoraj na pokojach ministra spraw zagranicznych stawiano zakłady, że poseł neapolitański nieopuści Paryża. Utrzymywano jednocześnie, że posłowie francuzki i angielski z Neapolu odwołani będą. Jakże tę sprzeczność pogodzić? Obie ambasady w dzień imienin następcy tronu oświecają swe pałace, admirał Dundas z Ajaccio wypływa ze swą eskadrą, francuzka i sardyńska czekają tylko rozkazu, stoją w gotowości— i to wszystko ma się skończyć na niczem?... Floty zbliżą się pod Neapol, ale na odległość, aby widziane nie były, bo to może wywołać rewolucyą, czego sprzymierzeńcy sobie nie życzą, więc po cóż się tam udają, postrachem niewinnym zmusić króla do ustąpienia, do zrobienia pewnych reform, i to nie, tylko dla bezpieczeństwa Francuzów i Anglików, którzyby w razie jakiego rozruchu potrzebować mogli schronienia. Któż to takim błahym powodom uwierzy! Posłowie sprzymierzonych odjadą, floty się zbliżą, król niby zmuszony, ułaskawi kilku winowajców, interwencya będzie nieinterwencyą i wszystko wróci do dawnego stanu rzeczy. Tak wnioskują ci co od początku sprawy neapolitańskiéj, raczyli nią się trudnić; dla mnie ona nie miała żadnego interesu i dla tego niewyrobiwszy sobie osobnego sądu, chętnie do powyższéj opinii przylegam.

Jeżeli to nie jest jeszcze rzeczywistą wojną, to zwróćcie uwagę na Meksyk. Tam na podobną się zanosi. Eskadra angielska miała już wypłynąć do Vera-Cruz dla przyjęcia posła W. Brytanii, który zażądał swych paszportów. Dla czego? Niejaki Barron Anglik bogaty kupiec w Tepic ma syna konsulem angielskim w tém mieście, a syn jego wspólnika p. Forbes jest tamże konsulem amerykańskim. Dwaj spólnicy w handlu, byli spólnikami w kontrrewolucyi mającéj na celu obalenie liberalnego rządu w Meksyku. Mieszkańcy po uśmierzeniu buntu podali prośbę do kongresu na ręce deputowanego Fazias, aby pp. Barron i Forbes wydaleni zostali z kraju. P. Fasias pośpieszył z ogłoszeniem jéj w dziennikach. Barron powołał go przed trybunał o szkalowanie i uzyskał na nim karę pieniężną i karę jednego miesiąca więzienia. Ale kongres ujął się za nietykalnością swego członka i egzekucyi wyroku niedopuścił. Jestże to powodem do wojny?... Biedny Meksyk na raz ujrzy trzech wrogów. Stany Zjednoczone i Hiszpania korzystając z obecnych jego kłopotów zamierzają także przyjść z pretensyami swemi. Wierzyciele widząc, że ostatnia ewikcya sprzedaży dóbr duchownych może im z ręku zniknąć, spieszą po wypłatę długu.

Dzisiejszy *Monitor* ostrzega przemysł narodowy, iż systemat zakazowy trwać tylko będzie do 1go lipca 1861, że zmiana jego jest ostatecznie przyjęta od rządu, a fabrykanci mają dość czasu, aby się przygotowali do niej.

Przedwczoraj zapadł wyrok skazujący p. Verdi na 1,000 fr. kary pieniężnej i koszta prawne. Calzado ma tedy prawo przedstawiania wszystkich oper p. Verdi. Wczoraj w Odeonie dano pierwszą reprezentacyą *Klaudii* G. Sand. Nie byłem na niéj więc zdanie moje do przyszłego listu odkładam. W Rozmaitościach gotują *Les nuits de la Maison d'or* komedyę we 3ch aktach pp. Roger de Beauvoir i Thibaut, w Folies nouvelles operetkę *Un tissu d'horreurs.*

Teatra w zeszłym miesiącu przyniosły 1,123,701 fr. więcéj o 504,922 fr. aniżeli w sierpniu, ale mniéj o 435,296 niżli we wrześniu roku zeszłego.

Pani Cavé wdowa po dyrektorze sztuk pięknych i doktor Comet zawiązali spółkę w celu wydawania dziennika niepolitycznego pod tytułem: *l'Ane Savant tenant Ecole pour tout le monde.*

W Sables d'Olonne zdarzył się jedyny wypadek w dziejach rybackich. Jadący na połów sardynek, postrzegli o półtory mili od brzegów płynącego jelenia i rzuciwszy na rogi sznury ujęli go i przywiedli do miasteczka. Jeleń ten przeznaczony jest do ogrodu botanicznego tutejszego, może i to zmyślenie, ale drugie zdarzenie niemniéj dziwne, miało miejsce przedwczoraj na ulicy Pagevin. Dziesięcioletnia dziewczynka Joanna Tison przechyliwszy się za okno spadła z 3go piętra na ramiona policyanta, ani się skaleczyła, ani uderzeniem ciała swego nienadwerężyła równowagi poczciwego sierżanta, który pochwycił dziecinę i zdrową odniósł do rodziców.

Temi dniami próbowano na kolei żelaznéj wynalazku hamulca nowego mechanika Cardot. Puszczone powozy szybkością 55 kilometrów na godzinę zatrzymane zostały w 15 sekundach. Następnie powiększono szybkość tak, że w godzinę mogły przebiedz 60 kilometrów, i zahamowane zostały w 8 sekundach. Wynalazek ten zabezpieczy na przyszłość od nieszczęsnych wypadków na kolejach żelaznych, które narażały zbyt często zdrowie i życie podróżnych.

Towarzystwo rolnicze angielskie zaleca gospodarzom system p. Wedlake karmienia koni. Zależy na tem, aby za pokarm użyty był owies otłuczony (wszakże nie na mąkę) i zmieszany ze słomą i sianem porzniętem na sieczkę od 1 do 3 centimetrów długości. Wszystko razem oblane mniéj więcéj gorącą wodą dla ułatwienia ślinienia i przeszkodzenia koniom wyboru w pokarmie. Że zaś części owsiane są niejako do słomy przylepione, obejdzie się w stajni bez drabin, oszczędzi się siana lub koniczyny dotąd w znacznéj ilości deptanéj nogami. Koń pokarm jeść będzie ze żłobu, a gdy dotąd na przeżucie 7 kilogramów strawy potrzebował 6 godzin czasu, dziś przygotowaną wedle metody p. Wedlake spożyje w 20stu minutach a resztę czasu może spokojnie odpoczywać. Doświadczenia wielokrotne stwierdziły wyborne skutki podobnego urządzenia pokarmu.

Mówiąc o pokarmach przyszła mi na myśl *Kawiarnia paryska* (Café de Paris). Po półwiecznéj prawie egzystencyi znikła z horyzontu paryskiego, na którym tak jaśniała. Miejsce jéj zajmie p. Delisle mający ogromny sklep jedwabnych materyj przy ulicy Choiseul. Za dzierżwę rocznie płacić ma f. 105,000. I niechże się teraz dziwią elegantki, że im p. Delisle drożéj suknie przedawać będzie, powiadając zawsze, że dla nieurodzaju jedwabiu poszły w górę.

Kraków d. 21 paździer. W c. k. komisyi rządowéj egzaminacyjnéj w Krakowie wyznaczonéj do teoretycznych egzaminów rządowych z nauk prawnych i politycznych zasiadać będą na rok 1857:

1. W ogólnym oddziale egzaminacyjnym jako prezes: Dr. Koppel c. k. profesor. Jako komisarze c. k. profesorowie: Dr. Bratranek, Dr. Fierich, Dr. Hammer i p. Walewski.

2. W oddziale polityczno administracyjnym jako prezes Dr. Słotwiński Rad. ces. i profesor. Jako komisarze: August Dargun c. k. Radca namiestniczy; Dr. Fierich c. k. profesor; Dr. Hammer c. k. prof.; Henryk Kohl c. k. Radca namiest.; Dr. Koppel c. k. profesor i August kawaler Merkl c. k. Rad. nam.

3. W Oddziale sądowym jako prezes: Dr. Fierich c. k. prof. Jako komisarze: c. k. profesorowie: Dr. Hammer; Dr. Koczyński; Dr. Koppel; Dr. Słotwiński.

Co do oddziału prawno-historycznego zamieszczone zostało w Nrze 180 „*Czasu* dotyczące ogłoszenie rządowe z d. 28 lipca 1856 r.

Egzamina popisowe młodzieży, w Zakładzie naukowym w Dublanach uczącéj się z przedmiotów w drugiem półroczu wykładanych, mianowicie: z rolnictwa teoretycznego i praktycznego, z matematyki, chemii i botaniki, odbędą się publicznie tamże w dniach 27 i 28 b. m. Dla przekonania się o postępkach jakie młodzież uczyniła w naukach, Komitet c. k. Towarzystwa gospodar. galic. wyznaczył Komisyę do któréj zaprosił następujących Członków Towarzystwa: WW. Maurycego Kraińskiego, Szymona Krawczykiewicza, Franciszka Strońskiego, Mikołaja Lipińskiego i Kornela Krzeczunowicza na dzień 27 b. m. do rolnictwa i matematyki, a zaś W. Felicyana Laskowskiego, JW. Włodzimierza Hr. Russockiego, WW. Jacentego Łobarzewskiego, Mikołaja Lipińskiego i Gabryela Millinga, na dzień 28 b. m. do chemii i botaniki.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.
We Lwowie d. 17 października r. 1856.

Za Prezesa *Kraiński.*
Przyłęcki sekret.

Wiedeń 20 paździer. Korespodencye do dzienników tak francuskich jak i pruskich doniosły były że podróż bar. Brucka c. k. ministra skarbu do Ischl tyczy się podwyższenia podatku gruntowego. *Presse* wiedeńska toż samo powtórzyła, dodając, że ta podwyżka ma wynosić 30%, *Gaz. austr.* pisze, iż jest w możności zapewnienia, iż podróż p. Ministra ma jedynie na celu poświęcenie nowego szybu w żupach hallstadzkich w Salzburgskiem, w charakterze naczelnika górnictwa skarbowego, powyższe zaś podanie *Pressy* poczytuje też gazeta za zupełnie błędne. Dzienniki francuskie inne jeszcze podawały przyczyny podróży p. Ministra, także pod względem budżetowym, lecz o nich *Gaz. Austr.* nic niewspomina, prostując jedynie podanie *Pressy.*

— *Gaz. Tryest.* donosi, że N. Państwo przybędą do Tryestu 30 listopada. Cesarz Jmć jechać ma koleją do Loiczu; w Adelsbergu oświetloną będzie wspaniale znana pieczara.

Niemcy.

Czasopismo niemieckie *Berliner Revue* zamieściło artykuł zwracający uwagę rządu na to, aby korzystając ze zajścia z piratami Riffu, nabyć od rządu marokańskiego kawałek kraju w Afryce dla założenia kolonii karnéj. *Gaz. Krzyżowa* popiera ten projekt, który się zgadza z planem żywionym zresztą oddawna przez rząd pruski, aby założyć gdziekolwiek osadę więźniów i uwolnić się tym sposobem od ogromnych wydatków na utrzymanie więźniów po rozmaitego rodzaju domach kary.

Policya pruska aresztowała w Akwizgranie w pewnym hotelu jakiegość cudzoziemca, za którym nadeszła depesza telegraficzna z Belgii Aresztowanym tym ma być znany demokrata i dziennikarz francuski Feliks Payat. Miał on podobno pasport na cudze imię.

Cesarzowa Rosyjska wdowa miała temi dniami wyjechać ze Stuttgartu do Genui drogą na Szwajcaryę, a mianowicie na Splügen i Belinzonę.

Cesarz Rosyjski zamianował rzeczywi. radzcę stanu i szambelana p. Emila Łabęckiego ministrem rezydentem przy senacie wolnego miasta Frankfurtu.

Anglia.

W chwili gdy z powodu zawikłań na Wschodzie i sprawy neapolitańskiéj jedna flota angielska zamyśla zimować w Bosforze a część jéj wpływa na morze Czarne, druga ma płynąć lub już płynie z Ajaccio przed Neapol, zajmującem będzie wyliczyć jakie siły morskie ma dzisiaj Anglia na morzu Śródziemnem. Na wodach tych stoi teraz dwie floty angielskie: jedna zwana „właściwą flotą śródziemnomorską", zostaje pod rozkazami admirała Lyonsa i znajduje się częścią w Bosforze, częścią na morzu Czarnem; druga mająca posłannictwo szczególne płynięcia wrazie potrzeby do zatoki neapolitańskiéj, zostaje pod rozkazami admirała Dundasa. Dzienniki angielskie, podają następujący spis okrętów składających te flotę.

Pierwsza, właściwa śródziemno-morska, składa się z okrętów liniowych: „Royal Albert" 121 dział, pawilon admirała Lyonsa i „Hannibal" 91 dział, pawilon admirała Stewarta; z korwet: „Curaçao" 30 dział, „Diamond" 28 dział; „Dauntless" 24 dział, „Malacca" 17 dział, „Magicienne" 16 dział, „Miranda" 14 dział, „Ariel" 9 dział, „Conflict", „Curlew", „Desperate", „Swallow", każda po 8 dział; „Beagle", „Centaure", „Recruit", „Snake", „Sphinx", „Spiteful", „Stromboli", „Viper", „Vautour" i „Wrangler", każda po 6 dział; „Arrow", „Gladiator", „Lynx", „Medina" i „Tartare", każda po 4 działa; „Oberon" 3 dział i „Harpie" 1 działo; nadto okręty magazynowe „Melampus" i „Wye". Razem na całéj téj flocie 466 dział.

Druga flota angielska będąca na wodach Śródziemnego morza przeznaczona do Neapolu, a stojąca w urzędowym spisie jako posłana w służbie specyalnéj (particular service), składa się z okrętów: „Duke of Wellington" 130 dział, „Saint-Jean-d'Acre" 100 dz., „Brunsvick" 80 dz., „Cressy" 80 dz., „Sans-Pareil" 71 dział; prócz tego znacznéj liczby mniejszych parowców, jako to: „Dragon", „Geyser", „Salamandre", „Vésuve" i „Vulcain" każdy po 6 dział; „Alacrity", „Atholl", „Coquette", „Cormoran", „Lapwing", „Mohawk", „Osprey", Rhadamante", „Ringdove", „Sparrowhawk", „Surprise" i „Wanderer" każdy po 4 działa; „Pigmée" 3 dział, „Otter" 3 dział; daléj łodzie kanonierskie „Caradoc", „Jackal", „Pet", „Starling", „Forth", i okręt magazynowy „Himalaya". Razem na całéj flocie 455 dział.

Hiszpania.

Z Madrytu donoszą pod d. 13 b. m. o nastąpionéj zmianie ministeryum. Gabinet O'Donnella wziął wczoraj dymisyą, a dzisiejsza *Gazeta* przynosi następną kombinacyę ministeryalną: Marszałek Narvaez, prezes ministrów bez teki; jen. Urbistondo minister wojny; jen. Lersundi marynarki; pp. Pidal minister spraw zagranicznych i zamorskich; Moyano robót publicznych; Nocedal spraw wewnętrznych; Seijas Luzano sprawiedliwości i wyznań; Barzanallana finansów. W ogóle zasiada w gabinecie 3ch jenerałów 4ch adwokatów i jeden wyższy urzędnik z bióra ministerstwa finansów.

Dekret królowéj zatwierdzający uwolnienie marszałka O'Donnella brzmi w tych słowach: „Przyjmuję żądaną dymisyę z posady ministra wojny i prezesa rady ministrów, Don Leopolda O'Donnella, jen. kapitana armii i hrabiego de Lucena, będąc jak najmocniéj zadowoloną z jego znakomitych i nadzwyczajnych usług, równie jak rozwiniętéj przezeń gorliwości, zdolności i lojalności."

Kwestya militarna, która od dnia wczorajszego jest przedmiotem ogólnego zajęcia, została w ten sposób

---

piórem lub ołówkiem K. W. Kielisińskiego przedstawiających różne części i gmachy we Lwowie.

Jakim był zamek łancucki w r. 1807 wskazuje ci tu rysunek ołówkiem (½ fol. obl.) Fischera, a zwaliska pałacu Kazimierza W. w Łobzowie 10 widoków z różnych czasów, między któremi wspomnieć muszę ładny rysunek tuszem (fol. obl.) przedstawiający widok pałacu tego od strony ogrodu i akwarelę Peszki (fol. maj. obl.) Inna akwarella (fol. maj. obl.) tegoż przedstawia widok Łoszycy, majętności Pruszyńskich pół mili od Mińska odległej.

Z 6ciu widoków Łowicza wspomnę dość rzadką rycinę kolorowaną (fol. obl.) z napisem łacińskim, gdzie nad widokiem umieszczono najprzód herb (ciołek) Bernarda Maciejowskiego, arcyb. gnieźn. † 1608 r. a następnie herb miasta (2 łabędzie). Łucka na Wołyniu znajdziesz tu 7 widoków, a między niemi ładną akwarellę (16 obl.) Chotomskiego i 3 rysunki tuszem (16 obl.) Wojnakowskiego wskazujące, jakim był Łuck 1797 r.

Między zaś ośmiu widokami klasztoru świętokrzyskiego na Łyséj górze wspomnienia godne trzy rysunki tuszem (12 obl.) Chotomskiego i akwarela (fol. maj. obl.) Peszki. Oglądasz następnie 21 planów i widoków Malborga (Marienburga) w dawnych Prusiech królewskich, z których najdawniejszy jest plan w r. 1649 na miedzi ryty (4 obl.) a najpiękniej wykonany widok przedstawia rycina (fol. obl.) robiona sztuką czarną (aqua tinta). Jest to odcisk bronzowy, na którym wewnątrz ozdobnego owalu widok miasta umieszczony. Prócz tego zasługuje na wzmiankę dawna akwarela (4 maj.) przedstawiająca bramę mleczną w Malborgu. Małogoszcz w wojew. sandomierskiém przedstawia ładny rysunek ołówkiem (12 obl.) Wahla, a widok szpitalu tamże akwarela Müllera (12 obl.), widok zaś wodospadu w Maniawie, w obw. stanisławowskim ładna akwarella (fol. maj.) robiona ile się zdaje przez Ant. Langiego. Na 21 widoków Medyki masz tu 16 rysunków Kielisińskiego, przedstawiających różne części téjże. — Kościoła w Miechowie (w wojew. krakowskiém) znajdziesz tu piękny widok rysowany kredą (fol. maj. obl.). Widok Międzyrzecza Koreckiego na Wołyniu przedstawia rysunek tuszem (4 obl.) Wojnakowskiego; Międzyrzecza zaś w województwie podlaskiem rysunek kredą (4 obl.) Sonntaga, a trzeciego Międzyrzecza w wojew. poznańskiem ryrunek ołówkiem (4 obl.) Kielisińskiego.

Z 5 widoków Mińska zasługują na uwagę dwie ładne akwarelle Peszki (obie fol. maj. obl.), z których pierwsza widok placu górnego w Mińsku, a druga widok miejsca *odbytkiem* tamże zwanego przedstawia. Trzy małe akwarelle (16 obl.) Teofila Żebrawskiego, przedstawiają tyleż widoków z okolic Mnikowa pod Krakowem, a rysunek kredą (4 obl.) Sontaga widok Mogilan tamże, inny zaś rysunek tegoż (także 4 obl.) widok Mogiły. Trzy zaś akwarelle (każda fol. maj. obl.) Peszki wskazują ci Mohilew; pierwsza jest widokiem miasta tego od bramy olejnéj i części wału, druga wskazuje Łuppatów przedmieście Mohilewa, a trzecia widok klasztoru jezuitów z miejscem przed cerkwie woskresieńską czyli pułkową; inne zaś trzy akwarele tegoż (każda fol. maj. obl.) przedstawiają widok pałacu, altany i kąpieli i ogrodu w Niedźwiedziu a czwarta (także fol. maj- obl.) widok Nieświeża. Oglądasz następnie inną tegoż akwarellę (fol. maj. obl.) wskazującą widok Nowogrodka na Litwie.

Pominąwszy 11 widoków zamku odrzykońskiego, między któremi 5 jest rysunków Kielisińskiego i mała akwarella Stęczyńskiego, pominąwszy również 4 widoki zamku Ogrodzińca nad czarną Przemszą, z których 2 rysunki tuszem (4 obl.) Wojnarowskiego 2 piórem (12. obl.) Kielisińskiego z rys. J. N. Głowackiego, znajdziesz 31 widoków Ojcowa a wśród nich 4 akwarelle (każda 4 obl.) Jerzego Głogowskiego, rysunek tuszem (12 obl.) T. Stachowicza, trzy rysuki tuszem (4 obl.) i akwarellę (16 obl.) Chotomskiego, 2 akwarellę (fol. maj. obl.) Peszki i rysunek piórem (12 obl.) Teofila Żebrawskiego. Po akwarelli (4 obl.) Kriebla przedstawiającéj Olchowce w obwodzie sanockim, jakiemi były 1793 r. oglądasz 16 widoków Oleska, gdzie się Jan III Sobieski urodził, a między temi wspomnieć muszę akwarelę (4 obl.) z r. 1822 i 6 rysunków Kielisińskiego. Z pięciu zaś widoków Olkusza zasługują na wzmiankę dwa ładne rysunki kredą Sontaga (4 obl.), z których pierwszy przedstawia widok bramy miejskiej i kościoła farnego, a drugi widok ratusza i akwarella (½ fol. obl.) przedstawiająca rynek w Olkuszu. Widok zwalisk zamku Olsztyna w wojew. krak. brany z różnych stron wyobraził K. W. Kielisiński w 22 rysunkach piórem (każdy 16 obl.) a między 6 widokami Opoczna nad Drzewicą w wojew. sandomierskim znajdziesz trzy ładne akwarelle (½ fol. obl. każda). Piękna znów rycina sztuką czarną (fol. maj. obl.) C. Heldenwanga wykonana 1806 r. w Karlsruhe z rysunku Breysiga i Hinckla przedstawia widok Ottomina pod Gdańskiem, a akwarella Wojnarowskiego (4 obl.) widok ratusza w Pabijanicach w wojew. sieradzkim.

Z 16 widoków Pieskowéj Skały pod Krakowem wymieniam akwarellę tylko Peszki (fol. maj. obl); z 9 zaś widoków Pińczowa akwarellę (4 min.) Chotomskiego i 2 inne akwarelle tegoż (16), przedstawiające widok zamku w Piotrkowie. Bardzo piękny rysunek tuszem (fol. maj. obl.) wykonany przez J. S. 1815 r. przedstawia widok zamku w Ponikwie, a rysunek kolorowany (4. obl.) Chotomskiego i ładna akwarella 4 obl.) widok ogrodu tamże. (D. c. n.)

Z WRAŻEŃ PODRÓŻY.

Nad Seretem.

O! podolski Serecie! czemuż w szybkiem biegu
Tak przeciągłém westchnieniem szemrzą twoje fale?...
Czy podajesz twe skargi téj nadbrzeżnéj skale,
Czy żałujesz uroków rodzinnego brzegu??..

I nie jedno odbijasz w przejrzystych wód toni
Czem się pamięć pociesza i nadzieją poi...
I pielgrzym w zadumieniu nad twym brzegiem stoi;
Gdy twa fala w zakrętach gdzieś za Dniestrem goni...

Oj! żalci téj krainy gdzieś ujrzał zaranie!
Oj! żal ci skał nadbrzeżnych i zielonych jarów
I téj złotéj pszenicy podolskich obszarów;
Pomuskaj, popłucz jeszcze skaliste poroże,
Zanim cię Dniestr pochwyci na kamiennne łoże
I z nim razem w dalekim utoniesz Limanie.

1 lipca 1856 r.

A. z S...... K.......

rozwiązaną. Jenerał Dulce, dyrektor kawaleryi, Ros de Olano, artyleryi i Mac-Crohom żandarmeryi, wzięli dymisye. Pierwszy zastąpiony został przez jenerała Pezuela, którego rządy smutne po sobie zostawiły wspomnienia na wyspie Kubie; p. Mac-Crohom ma następcę w księciu Ahumada; jen. Ros de Olano nie jest dotąd jeszcze zastąpiony. Jen. Echague jen. kapitan Madrytu, ustępuje swą posadę jenerałowi brygady Sanz, który w tym celu posunięty jest na stopień jen. porucznika. Godną uwagi rzeczą jest że p. Hoyos dyrektor piechoty utrzymany jest na swéj posadzie. Jest to ten sam, który w roku 1834 chciał kazać rozstrzelać Narvaeza w Santander. Nowy minister wojny dawniéj jeden z głównych naczelników karlistowskich, oczekiwany jest co chwila z Sewilli, gdzie jest jen. kapitanem. Jen. Norragaraj ma go zastąpić w dotychczasowéj posadzie. P. Alonzo Martinez, który tak smutną grał rolę jako gubernator cywilny Madrytu, ustępuje swéj posady panu Zaragoza przyjacielowi prezesa rady i niegdyś politycznemu naczelnikowi prowincyi pod Sertoriusem. P. Escobar sekretarz prefektury zastąpiony jest przez p. Anduaga Espinosa.

Gazeta obejmuje prócz tego 43 dekrety, mniéj atoli ważne.

W Madrycie panuje gorączkowa niecierpliwość. Ludzie, którzy ze wszystkiego śmiać się lubią, zowią obecne ministerium gabinetem *skoczków*, ponieważ poczęło się pomiędzy kontredansem i polką, lecz ludzie biorący rzeczy więcéj na seryo, nie są zadowoleni. Jenerał Dulce, sławny naczelnik jazdy, który tak ważną grał rolę w roku 1843, wyjechał jak mówią natychmiast do Aragonii, jak tylko dymisyę swą przesłał jenerałowi O'Donnellowi. Ma on wielu przyjaciół w téj prowincyi, skąd łatwo w razie potrzeby dostać się może do Francyi. Mówią również o wyjeździe kilku ważnych osób, dawniéj bardzo popularnych, które udać się mają za granicę, aby się uchronić przed skutkami zmian przekształcających sytuacyę.

Skład ministerstwa zdaje się być dość słaby. Prócz Narvaeza, Pidala i Nocedal, wszyscy inni muszą się dać dopiero poznać. Spodziewają się jednak, że miesiąc nie upłynie, a częściowe zmiany w gabinecie staną się nieuchronnemi, niepodobna jest bowiem, aby pp. Narvaez, Lersundi i Moyano mogli długo żyć z sobą w zgodzie. Są to charaktery zbyt od siebie odrębne. Mówią, że marszałek O'Donnell zażądał paszportów do Paryża. Nic innego nie pozostaje mu do czynienia, jeżeli niechce spotkać się z nieprzyjaciołką swą królową Maryą Krystyną, która zapewne niezwłocznie do Madrytu powróci.

O zmianie gabinetu, następujące podaje szczegóły *Korespondencya powszechna:*

Ministerium pod naczelnictwem O'Donnella podało się w dniu 12 bm o godzinie 2éj po południu do dymisyi. *Jak i dla czego?* Oto są kwestye, na które o ile nam są wiadome, odpowiedzieć chcemy.

Jak? Zapewnić możemy, że do dnia wczorajszego królowa była w najlepszéj zgodzie z swymi ministrami. Jenerał O'Donnell dwa razy był w pałacu i za pierwszym razem królowa objawiła mu życzenia swe, aby prawo dezamortyzacyi zupełnie było zniesione. Hr. Lucena zwołał radę ministrów i zakomunikował im wolę królowéj, nie ukrywając przed nimi, że w téj chwili nie posiadają już do tego stopnia jak przedtem zaufania królowéj.

Rada zastanawiała się długo, a jenerał O'Donnell wrócił do pałacu z jéj postanowieniem, oświadczając królowéj, iż rada niewzbrania się wykonać w zupełności woli monarszéj, uważa jednak za potrzebne zbadać poprzednio kwestyę, aby się przekonać, czy się da załatwić w sposób przez królowę wymagany.

Jen. O'Donnell wychodził z pałacu kiedy jen. Narvaez, książę Rivas i pp. Nocedal i Moyano tamże się udawali.

O północy pan Collado odebrał z pałacu rozkaz przyjęcia dymisyi prezesa ministrów i jego kolegów, lecz pan Collado oświadczając chęć swoją służenia królowéj, odpowiedział, iż w téj chwili jest słaby i że nie radby brać na siebie podobnéj misyi.

Dziś wcześnie z rana jenerał O'Donnell odebrał od królowéj wezwanie, aby o godziuie $1\frac{1}{2}$ stawił się na pokojach i aby na godzinę 2gą zwołał całą radę ministrów do pałacu.

Wypełniwszy rozkaz królowéj z własnych jej ust, usłyszał jenerał O'Donnell zapewnienie, iż nie zapomni usług, jakie oddał sprawie tronu i porządku, lecz że znajduje za stósowne, powierzyć ster rządu w inne ręce.

Jen. O'Donnell zakomunikował natychmiast swoim kolegom słowa Jej k. Mci którzy złożyli z uszanowaniem dymisye swe u stóp królowéj, rozczulonéj w owéj chwili do tego stopnia, iż kilka łez uroniła.

W taki sposób rozwiązany został gabinet O'Donnella. A dla czego?.... Inaczéj dymisya ta wytłumaczyć się nie da, jak władzą przyznaną przez konstytucyę królowéj, zmieniania swych ministrów. Nie było żadnéj scysyi, a co się tyczy zupełnego zawieszenia dezamortyzacyi, na którą jak mówią, byłby gabinet nigdy nie zozwolił, odpowiedź nie była dotąd jeszcze stanowczo przeczącą.

Turcya.

Przedstawiliśmy już szczegółowo liczne spory tyczące się Turcyi a powstałe przy wykonaniu warunków traktatu paryskiego, mającego załatwić sprawę wschodnią. *Constitutitonnel* z 18go t. m. ogłasza artykuł odnośny do tych sporów, a który ze względu na formę ogłoszenia i ton jego, uważać należy za udzielony wprost ze strony rządu, a przeto wyświecający dzisiejszy pogląd rządu francuskiego na te spory. Artykuł ten, wspomniany przez nas we wczorajszym przeglądzie, brzmi:

„Przykra trudność przerwała prace komisyi mającéj wytchnąć granicę między Rosyą a Turcyą w Besarabii. Rosya opierając się na osnowie traktatu paryskiego, żąda by została przy posadaniu miasta Bołgradu, położonego blisko jeziora Jałpuch, które ma związki z Dunajem. Kilka mocarstw zawierających ten traktat, podzielają dzisiaj zdanie Rosyi w tym względzie. O trzy kilometry ($\frac{3}{4}$ mili jeogr.) od Bołgradu znajduje się miasteczko Tobak, zwane kiedyś Bołgradem i dzisiaj jeszcze nazywane czasami Tobak-Bołgrad. Inne przeto mocarstwa podzisujące traktat paryski, utrzymują że o tém to miasteczku mówi traktat. Stąd powstał spór dotąd nie rozstrzygnięty, którego następstwa są daleko przykrzejsze. Austrya, przytaczając za powód, iż granica mająca być rękojmią bespieczeństwa dla Turcyi niewytkniętą jest dotychczas, — zajmuje ciągle Księstwa; a w skutku tego Turcya zgodnie z innymi mocarstwami, widząc obce wojska w Księstwach, nie zwołała dywanów, któreby przedstawiły życzenia ludności mołdawo-wołoskiéj co do przyszłéj konstytucyi Księstw Naddunajskich.

Tym sposobem, pytanie małéj w istocie wagi, stało się, z przyczyny ducha który przewodniczył przy jego rozwiązywaniu, powodem położenia przeciwnego wyraźnym warunkom traktatu, położenia, które trwając dłużéj, sprowadziłoby znaczne szkody. Czy Bołgrad będzie należał do Rosyi, czy nie: jest to, zdaje nam się, rzeczą małéj wagi, mimo przesadnych rozpraw o nim *Timesa* i innych dzienników cudzoziemskich. Przedłużone zajęcie wojskowe Księstw, zwłoka w ich organizacyi jest bez porównania ważniejszą.

Nie żydowski (judaïque) wykładał tekstu jakiéjś konferencyi, lecz duch który ją dyktował, powinien być przewodnikiem w rozwiązywania wszelkich wątpliwości powstałych przy wykonaniu. Oswobodzić ujścia Dunaju: oto cel jaki sobie założył kongres paryski. Przeto, chociaż jezioro Jałpuch ma związki z Dunajem, chociaż posiadanie jego brzegów pozwala Rosyi wznieść tam zakłady, Bołgrad jednak, stolica osad bołgarskich, położony jest o kilkanaście kilometrów od brzegów dunajskich; pozostawienie zatem miasta tego przy Rosyi, nie przeszkadza do przeprowadzenia granicy w ten sposób, iżby wody jeziora zostały przy Turcyi.

Rząd cesarski, podczas długiéj i zawikłanéj sprawy wschodniéj, dał wiele dowodów swéj prawości i umiarkowania a pełnego wytrwałości w przeprowadzaniu swoich zamiarów. Od pierwszych dni obwieszczał cel do którego dążył, ogłoszeniem depesz dyplomatycznych w *Monitorze*. Sposób przemawiania rządu nigdy od tego czasu się nie zmienił, i gdy pomyślność uwieńczyła usiłowania wojsk naszych, okazał przez dobrą wiarę swych czynów, że jego słowa nie były czczymi. Francya postępowała z wszelką prawością, roztrząsając traktat paryski bez żadnéj myśli ukrytéj.

Czy tak samo postępowały inne mocarstwa? czyż nie mielibyśmy niekiedy prawa życzyć im równéj szczerości i takie samego ducha zgody? Rząd francuski daje i teraz nowe tego dowody, gdy opierając się na powadze moralnéj jaką mu wyjednała prawość i sprawiedliwość jego postępdwania, — żąda energicznie wykonania kategorycznego wszystkich warunków traktatu paryskiego. Zresztą, zapewniają, że konferencye ustanowione przez kongres paryski, konferencye będące jedynym trybunałem mogącym szybko rozstrzygnąć wszystkie punkta sporne, zgromadzą się niedługo, według wszelkiego prawdopodobieństwa.“

— Komisya rozgraniczająca Besarabią zawiesiła swoje czynności, odesławszy rozstrzygnienie sporu o Bołgrad do przyszłych konferencyj w Paryżu zgromadzić się mających; komisarze rosyjscy pojechali do Kiszeniewa, komisarze zaś innych mocarstw do Jass, gdzie bawić mają, dopóki pełnomocnicy mocarstw w Paryżu nie rozstrzygną sprawy bołgradzkiéj; wówczas powrócą do Besarabii by rozgraniczenie ukończyć.

Wiadomości z Konstantynopola, sięgające do 10go t. m. donoszą, że pogłoska o zmianie ministeryum coraz większéj nabywa wiarogodności. W politycznym świecie carogrodzkim dzielą się pod tym względem zdania: „Według jednych, dzisiejsi ministrowie pozostaną rozdzieliwszy w inny sposób między siebie wydziały; według drugich, Reszyd pasza i jego stronnicy zyskają przewagę przy teraźniejszém przesileniu ministeryalnem i obejmą rządy kraju. Stósownie do tych zdań obiegają nawet dwie listy przyszłego ministeryum: według jednéj Mehmed Kiprisli dzisiejszy ambasador turecki w Petersburgu, powróciwszy z Rosyi zostanie wielkim wezyrem w miejsce Ali paszy, który wówczas objął by ministeryum spraw zagranicznych, zaś Fuad pasza kierujący dzisiaj tem ministerstwem, zostałby prezesem rady tanzimatu, a Mehmed-Ali pasza ministrem wojny w miejsce Ruszdi paszy, któryby w charakterze zwykłego posła pojechał do Petersburga. Według drugiéj listy, teraźniejsi ministrowie zupełnie by ustąpili a Reszyd pasza utworzyłby nowe ministeryum w następujący sposób: wielkim wezyrem Reszyd pasza; ministrem spraw zagranicznych Achmed-Vefik pasza; wojny Riza pasza; prezesem rady państwa Rifaat pasza; skarbu Mustafa-Sarif pasza; marynarki Mehmed-Ali pasza. Następujące podają powody bliskiego przesilenia ministeryalnego i zmiany ministrów: brak energii i słabość Alego paszy wielkiego wezyra, stojącego przeto na czele rządu w chwili gdy stan Turcyi wymaga takiéj dzielności w wewnętrznem zarządzie; dwujęzyczność Fuada paszy ministra spraw zagranicznych; nieudolność ministeryum w sprawach finansowych; spory między ministrem wojny a wielu jenerałami; ciągła gra intryg w sprawie Księstw Naddunajskich. Wszystkie te przyczyny wywołały nieukontentowanie Sułtana i mocarstw sprzymierzonych. Czy przyszłe ministeryum zdoła ich zadowolnić a zarazem odpowiedzieć dobru Turcyi, jest to rzecz bardzo wątpliwa.

— Co do firmanu mającego urządzić i zwołać Dywany w Księstwach Naddunajskich, piszą z Konstantynopola 10go t. m. do *Triester Ztg.*: „Po odrzuceniu pierwszego projektu, według którego miał być zredagowany firman sułtański urządzający i zwołujący Dywany w Mołdawii i Wołoszczyznie, wypracowało ministeryum spraw zagranicznych nowy projekt tego firmanu i przedstawiło go tymczasowo posłom austryackiemu i francuskiemu. W projekcie tym nie ma zupełnie mowy o połączeniu Księstw. Stanowcze wydanie firmanu odłożone jeszcze zostało.—Komisya mająca organizować Księstwa Naddunajskie zajęta jest jeszcze przygotowawczymi sprawami i formalnościami, kto będzie przewodniczył obradom, w jaki sposób będą rozdzielone wydziały itd. (Dzienniki francuskie utrzymują, iż ciągły jest spór, którego mocarstwa pełnomocnik będzie prezesem téj komisyi P. R. Cz.) Nic jeszcze nie słychać kiedy komisya odjedzie do Księstw na miejsce swego przeznaczenia.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Z ogłoszonego temi dniami sądownie testamentu zmarłego biskupa warmińskiego Dra Anastazego Siedlaka wykazuje się, iż zmarły naznaczył spadkobiercą swoim założoną przez siebie szkołę w Pelplinie pod Gdańskiem. Prócz tego zapisał po 1000 tal. na kościół katedralny w Pelplinie i na trzy kościoły w Górnym Szląsku, nadto uposażył swoje sługi i urzędników swojéj kancelaryi biskupiéj. Krewnych swoich z ubogiego stanu obdarzył dostatecznie jeszcze za życia. Z rachunków prowadzonych przez zmarłego wykazało się, iż w ciągu 21 letniéj swojéj godności biskupiéj rozdał w gotowiznie na cele miłosierne 63,925 talarów, nielicząc w to różnych wsparó w odzieży i stole. Biskup Siedlak pobierał rocznie 8000 talarów, lecz skromnie żyjąc mógł był większą część dochodów swoich obracać na wsparcie familii, ubogich i na zakłady religijne i edukacyjne.

— Na przedmieściu ś. Antoniego w Paryżu najął pewien wyrobnik mieszkanie. Przed zawarciem kontraktu gospodarz pytał go czy nie ma dzieci, psów lub kotów. Wyrobnik który wiedział dobrze, żo w obec trudności dostania mieszkań, właściciele domów stawiają liczne warunki najmującym, a mianowicie, że nie chcą wypuszczać mieszkań tym, co mają dzieci lub psy i koty, odpowiedział, że jest bezdzietny. 8go b. m. wieczór wprowadzał się właśnie wyrobnik, kiedy właściciel dowiedziawszy się od odźwiernego że wyrobnik ma dzieci, wpadł do jego mieszkania i począł się rzucać i wymyślać, a wreszcie kazał się robotnikowi wynosić natychmiast z domu. Wyrobnik zamiast uczynió zadość temu żądaniu, począł wnosić sprzęty swoje na górę, co w taką wściekłość wprawiło gospodarza, iż dopiero co wniesione sprzęty oknem wyrzucił. Wtedy wyrobnik stracił dotyczczasową zimną krew, pochwycił w pół gospodarza i tem samem oknem wyrzucił go. Nazajutrz gospodarz umarł. Wypadek ten zrobił ogromne wrażenie w Paryżu.

— W Berlinie wyszedł teraz słownik w czterech językach według całkiem nowego pomysłu. Zamiast bowiem, aby każdy język ułożony był w oddzielnéj części abecadłowym sposobem, są w tym słowniku wszystkie cztery języki razem, wedle tego jak w porządku abecadłowym wypada każdy wyraz, każdego z tych języków. Ponieważ wiele wyrazów, zwłaszcza w językach pobratymczych jest do siebie podobnych, przeto taki układ ułatwia nie tylko szukanie, ale dozwala, aby słownik kilkojęzykowy daleko mniéj zajmował miejsca.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne* z d.21 ***października*** Augsburg $106\frac{3}{4}$ — Hamburg $78\frac{3}{8}$.— Londyn złr. 10 18 kr. — Paryż $123\frac{3}{4}$ — Agio od złota $9\frac{3}{4}$.—Metaliki 5-procent $81\frac{11}{16}$. — dto B. 5-procent —. Pożyczka narodowa 5-procent $83\frac{3}{16}$ — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $74\frac{3}{4}$ — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 71.— Metaliki 4-procent. —. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 124. — dtto z r. 1854 4-proc. 106. — Akcye Bankowe 1063. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2645 — Akcye kredytu ruchomego $326\frac{1}{2}$

Kurs krakowski z 21 paździer. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 410, pł. 408.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd 108, pł. 107. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk.— Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą. złr. 4 kr. 50 mk.— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 97, płac. 96 — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $76\frac{3}{4}$ płacą. 7fi — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{3}{4}$, płacą $82\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z d. 13 październik — Dukat holenderski złr. 4 kr. 49. — Dukat cesars złr. 4 kr. 55. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 27. Rubel ros. złr. 1 kr. 38 — Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 45 mk. — Sprzedał 100 po złr. 80 kr. 15.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —. Kolej Krakow. Górno-Szląska $78\frac{3}{4}$ d.

Kurs wiedeński z 20 paźdz. Metaliki $81\frac{5}{8}$. Now. pożyczka 84. — Akcye Banku wiedeń. 1061. — Akcye kolei żelaznéj północ. $262\frac{1}{8}$. — Agio od złota $9\frac{5}{8}$ od srebra 8. — Oblig. uwoln. grunt. $74\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $83\frac{1}{4}$. — Promessy galicyjskie $107\frac{1}{2}$.

Kurs warszawski z 19 października Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 88 kop. 5, wartość kuponu rs.— kop. 20 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądają. rs 14 kop. 44, wartość kuponu kop. $19\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z d. 20 października Banknoty austr. $96\frac{5}{8}$ żąd. Bankn. polsk. $94\frac{3}{4}$ da. — Listy zast polskie dawn. $91\frac{3}{4}$ d. nowe $91\frac{3}{4}$ dają. — Listy zast poznańskie 4-proc. $86\frac{1}{2}$ żąd. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $79\frac{1}{2}$ ż.—

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 20go październ. *Monitor* zamieszcza następującą notę o sprawie neapolitańskiéj:

„Po zawarciu pokoju, pierwszym przedmiotem zajęcia państw zebranych na kongresie paryskim, było zapewnienie jego trwałości. W tym celu pełnomocnicy badali żywioły zawikłań europejskich, w duchu pojednania i uszanowania niepodległości państw. Rząd belgijski hamował o ile się dało, zboczenia dziennikarstwa u siebie. Grecya okazała się chętną w zadosyć uczynieniu radom kongresu. Rzym i inne państwa włoskie uznały konieczność łaskawości i ulepszeń. Dwór neapolitański sam jeden odrzucił dumnie przyjacielskie rady Francyi i Anglii. Uciążliwe środki przez rząd neapolitański od dawna przedsięwziętą brane, zagrażały porządkowi europejskiemu, wzburzając Włochy. Przekonane o niebezpieczeństwach podobnego położenia rzeczy, Francya i Anglia spodziewały się usunąć je przez mądre rady, których jednak nie uznano. Rząd neapolitański zamykając oczy, wolał raczéj upierać się przy swoim zgubnym kierunku. Złe przyjęcie, jakiego doznały słuszne uwagi obu mocarstw, wątpliwość w jaką podawano czystość ich zamiarów, obrażający język, jakim odpowiadano na zbawienne ich rady, uporczywe wzbranianie się Neapolu, nie dozwoliły mocarstwom pozostać dłużéj w przyjaznych stosunkach. Od poduszczeń pewnego wielkiego mocarstwa usuwając się, gabinet neapolitański usiłował osłabić wrażenie pierwszéj swojéj odpowiedzi. Ten pozór uległości dowodzi wszakże tego tylko, że Neapol nie może bynajmniéj zaspokoić pieczołowitości Francyi i Anglii o interesa swoje. Zwłoka była już niepodobną. Musiano zerwać stosunki dyplomatyczne z Neapolem, który je tak głęboko naruszył. Zawieszenie to jednak nie stanowi ani mięszania się w wewnętrzne sprawy kraju, ani też aktu nieprzyjacielskiego. Jednak mimo tego, bezpieczeństwo poddanych wymaga złączenia się eskadr. Nie posłano flot na wody neapolitańskie, aby nie wywołać mylnych tłumaczeń. Krok ten nie ma w sobie nic grojącego i nie daje wcale zachęty tym, którzyby chcieli zachwiać tronem neapolitańskim. O ile wreszcie gabinet neapolitański wróci do zdrowego ocenienia stanu rzeczy, i pojmie prawdziwy swój interes, oba mocarstwa pośpieszą się z zawiązaniem napowrót dawnych swoich stosunków i będą szczęśliwemi, iż przez zbliżenie sic swoje dadzą nowy zakład dla cywilizacyi Europy.“

Depesza zamieszcza rzeczoną notę w tłumaczeniu niemieckiém, z którego ją podajemy. Zapewne to podwójne tłumaczenie niedozwoliło oddać téj noty w całéj jéj wierności, jeżeli przeto okaże się jakowa z oryginałem niezgodność, powtórzymy ją po otrzymaniu *Monitora*. P. R. Cz.)

Paryż 20 paźdz. Dwór wyjechał do Compiègne.

Turyn 18 paźdz. W Caprana zaszły niejakie zawichrzenia, porządek jednak przywrócony został przez gwardyę narodową i karabinierów zawezwanych z Ormea; kilka osób aresztowano.

Madryt 18 paźdz. *Gazeta* ogłasza dekret królowéj przywracający prawo z r. 1845 o municypiach i deputacyach prowincyonalnych.

Z Neapolu niemasz nic nowego. W Paryżu mówiono tylko o odpowiedzi rządu neapolitańskiego na notę państw zachodnich. O téj to zapewne odpowiedzi wspomina powyższy artykuł *Monitora*. Oczekiwano go w Paryżu od dni kilku, a nieomieszka on ukoić obaw żywionych z powodu sporu neapolitańskiego, a to pomimo odwołania posłów zachodnich.

Z Madrytu donoszą jedynie jako pogłoskę o dymisyi posła przy dworze francuskim p. Serrano, tudzież jen. Concha, który jéj sam zażądał; pierwszego ma zastąpić Rivas lub Gonzales Bravo. Chodzą także pogłoski o amnestyi i zniesieniu stanu oblężenia. Dla p. Bravo Murillo chcą utworzyć osobne ministeryum osad.

Dzienniki rosyjskie jedną tylko ważniejszą przynoszą wiadomość, to jest doniesienie o powrocie do Petersburga z Niemiec starego kanclerza rosyjskiego hr. Nesselrodego. Wiadomość tę uważamy za ważniejszą, gdyż hr. Nesselrode miał osiąść w Niemczech, a powrót jego ma pewien związek z nadzieją niektórych dzienników (*N. Preus. Ztg*), że Rosya wróci zupełnie do systemu, którego reprezentantem jest stary dyplomata. *Nord* podaje list z Petersburga, że kilka okrętów rosyjskich płynie z Kronsztadu na morze Śródziemne z rozmaitemi poleceniami; lecz Rosya nie ma bynajmniéj zamiaru posyłać floty przed Neapol, jak głosiły niektóre dzienniki.

Zmiana ministeryum tureckiego jest bardzo bliską; według bowiem ostatnich doniesień z Konstantynopola, Sułtan wezwał do siebie Reszyda paszę polecając mu by utworzył nowe ministeryum, i wszedł do niego jako wielki wezyr; na warunki jednak pod któremi Reszyd chciał złożyć ministeryum, Sułtan dotąd nieprzystał.

Przyjechali od 20 do 21 października.

HOTEL POLLERA. Choński Kazimierz z żoną z Rosyi. Rychter Andrzéj i Eustachy wł. dóbr z Tarnowa. Książe Radziwiłł Wilhelm wł. dóbr, Dulcken Augusta z córką, Palek Antoni z siostrą, Müller Mikołaj, Gruber Jerzy z Wiednia. Zabawski Leon, Rudnicki Aleksander z Galicyi. Arndt Juliusz kupiec, Linnicke kupiec z Wrocławia. Gaebel Ernest kupiec z Prus.

Wyjechali: Malisz Władysław wł. dóbr, Lange podpułkownik do Lwowa Książe Zizianoff Paweł wł. dóbr, Choński Kazimierz do Warszawy. Korytowski Karol wł. dóbr do Wiednia. Hr. Humnicka Rozalia wł. dóbr z córką do Przemyśla. Cas-ina Piotr z żoną do Bochni. Burgstok Max do Łancuta.

HOTEL DREZDEŃSKI. Sobiesław Miroszewski z żoną wł. dóbr z Piaskowéj Skały. Józefa Potocka wł. dóbr, Antonina Biskupska ob.. X. Wiktor Danielski z Częstochowy. Henryk Doms kupiec z Raciborza. Ferdynand Müller z Mysłowic. Teodor Szchulka z Kryszowic.

HOTEL ROSYJSKI. Romuald Szczygielski ob. z Wrocławia. Teodozya Zapalska wł. dóbr z córką, Tadeusz Zapalski z Żydowa. Józef Sporny z Polski. Włodzimierz hr. Dzieduszycki ze Lwowa.

HOTEL SASKI. Aleksander Schwaabe wł. dóbr z Bocheńskiego. Wojciech Brandys wł. dóbr z Kalwaryi. Anna Ghika wł. dóbr, Antonia Rajska wł. dóbr, Julian Koźmiński właś. dóbr z familią, Franciszek Starzycki adwokat z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa.

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 15 po połud. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 5éj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed południ. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą { o godzinie 11téj min. 15 przed południ. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

URZĘDOWE.

(2209) Lizitations-Kundmachung. (2-3)

[Nr. 3440.] Vom k. k. Bezirksamte Liszki wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der Ausführung der Reparaturen an der Kirche und den Pfarrgebäuden in Morawica am 29ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags eine Lizitazion in der Bezirksamtskanzlei abgehalten werden wird.— Der Ausrufspreis beträgt 2179 fl. 28¾ kr. das Vadium 218 fl. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbehingnisse können jederzeit beim k. k. Bezirksamte eingesehen werden.

Liszki am 15. Oktober 1856.

Ogłoszenie Licytacyi.

C. k. Urząd powiatowy w Liszkach podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia wykonania reparacyj przy kościele i domach plebańskich w Morawicy, odbędzie się w dniu 29 października r. b. o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya w kancelaryi Urzędu powiatowego. Cena wywołania ustanawia się w kwocie złr. 2179 kr. 28¾ m. k. — Vadium złr. 218 m. k. Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być w c. k. Urzędzie powiatowym każdego czasu przejrzane.

Liszki dnia 15 października 1856.

(2186) Kundmachung. (3)

[Nr. 14009.] Von Seite der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der städtischen Gründe Błonie und Radzieckie in Przeworsk für 6 auf einander folgende Jahre, nähmlich vom 1ten November 1856 bis Ende October 1862 die Lizitazion am 20. Oktober l. J. in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Przeworsk abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis beträgt 141 fl. 12 kr. CMze.

Anbothe jüdischer Licitanten werden nicht berücksichtigt werden.

Die Lizitationsbedingnisse können beim k. k. Bezirksamte in Przeworsk, und am Tage der Lizitazion bei der Kommission eingesehen werden.

Pachtlustige haben sich, versehen mit dem 20% Vadium, am festgesetzten Termine einzufinden, oder aber schriftliche mit dem Vadium belegte Offerten einzuschicken

(2184) Kundmachung. (3)

[Nr. 6042.] Von Seite des Jasloer k. k. Bezirksamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Verpflegung für 80 Häftlinge auf das Jahr 1857 d. i. für die Zeit vom 1. November 1856 bis letzten Oktober 1857 eine Lizitation am 25. Oktober l. J. 9 Uhr früh in der Kanzelei der k. k. Bezirksbehörde abgehalten werden wird. — Das zu eregende Vadium beträgt 400 fl. — Die näheren Lizitazionsbedingnisse werden am Lizitazionstage bekannt gegeben werden, wobei bemerkt wird, dass bei dieser Lizitazionsverhandlung vor und während derselben auch schriftliche Offerten welche das Vadium zu enthalten haben angenommen werden. — Vom k. k. Bezirksamte.

Jasło am 10ten Oktober 1856.

(2175) Kundmachung. (3)

[Z. 549.] Vom Neu-Sandecer k. k. Kreisgerichts-Praesidium wird hiemit bekannt gemacht, dass im Zwecke der Sicherstellung des Bedarfes an Arrestanten-Bekleidung und Betterfournituren für das Neu-Sandezer Gefangenhaus auf das Verwaltungs-Jahr 1857. — Die öffentliche Lizitazion am 23. Oktober l. J. und im Falle der Erfolglosigkeit derselben, am 27. und 28. Oktober l. J. die zweite und dritte Lizitazion und zwar jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hierortigen Kreisgerichtsgebäude abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt 140 fl. CMze. — Die Lizitazionsbedingnisse können am Tage vor der Lizitazion hiergerichts eingesehen werden.

Auch werden schriftliche mit dem Vadium versehene Offerten jedoch nur bis zum Schlusse der Lizitazion angenommen werden. — Vom Praesidium des k. k. Kreisgerichts.

Neu-Sandec am 11. Oktober 1856.

(2194) Kundmachung. (3)

[Nr. 13203.] Von der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der Leżajsker städtischen Gefälle die 3te Lizitazion in der Leżajsker Magistratskanzlei an folgenden Tagen abgehalten werden wird.

1) Am 22. Oktober l. J. um 9 Uhr Vormittags des Erzeugungs-Ausschanksrecht von Bier, Meth, Maliniak auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise von jährlichen 1722 fl. CMze.
2) Am 22. Oktober l. J. um 3 Uhr Nachmittags die Markt- und Standgelder sammt Mautgebühr auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1857 mit dem Fiskalpreise jährlich 462 fl. CMze.
3) Am 23. Oktober 1856 um 9 Uhr Vormittags das städtische Mass und Waggefäll auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise jährlicher 101 fl. 40 kr. CMze.
4) Am 23. Oktober l. J. um 3 Uhr Nachmittags der 20% Gemeindezuschlag von Bier auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1857 und den Fiskalpreis von 64 fl. CMze jährlich. Pachtlustige haben bei der Lizitazion das 10% Vadium zu erlangen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 29. September 1856.

Kundmachung. (2202-2-3)

Bei dem Rzeszower k. k. Bezirks Regie Magazine wird am 20. Oktober 1856 eine öffentliche Behandlung mittelst gesiegelten Offerte auf nachstehende Verpflegs-Artikel im Locale der Kreisbehörde abgehalten werden, nämlich:

3,338 N. Ö. Metzen Korn à 75 Pfunt.
11,362 „ „ Hafer à 45 Pfunt.
1,230 „ Zentner Heu.
399 „ „ Streustoh.
549 „ „ Lagerstroh.
1,316 „ Klafter hartes Holz à 30" Schniterlänge und mit Kreuzstoss wovon 360 derlei Klafter in weicher Gattung abzustellen sind.

Offerte sind mit dem 5% Vadium zu versehen, und haben vor Sechs Uhr Abends am Behandlungstage bei der Commission einzulangen. Nähere Bedingnisse sind bei dem obigen Magazine einzusehen.

Rzeszów am 9. Oktober 1856.

Z. 4224. Edict. (1974-2-3)

Vom k. k. Kreigerichte in Neusandez werden in Folge Einschreitens des Hr. Ladislaus Fürsten Sanguszko bücherlichen Besitzers und Begugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 218 pag. 10. vorkommenden Güter Osiek sammt Attinenzien Mytarz, Swierzchowa, Desznica und Jaworze Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grudentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau vom 26. Mai 1856. Z. 209. für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 25,042 fl. 15 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. November 1856 beim k. k. Kreisgerichte in Neusandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neusandez den 9. September 1856.

Edict.

[Z. 9142.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird über Einschreiten des Ignatz Żarnowiecki Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission vom 9. Juni 1856 Z. 2720. für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 44—280 pag. 407—368. liegenden Güter Ochojno oder Ochojnio dolne und górne samt Zugehör Zbydniowice bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 8483 fl. 57²/₄ kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. November 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 3. September 1856. (2128-3)

(2168) Kundmachung. (3)

[Nr. 8952.] Wegen Ueberlassung der Bauherstellungen der herrschaftlichen Wohn- und Wirthschaftsgebäude auf dem Religionsfondsgute Siedliska wird am 23ten Oktober 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction zu Tarnów eine zweite öffentliche Lizitazions-Verhandlung abgehalten werden.

Wozu Unternehmer mit dem Bedeuten eingeladen werden, dass der Fiskalpreis 991 fl. 32¼ kr. und das zu erlegende Vadium 100 fl. betrage; endlich, dass bis zum Schlusse der mündlichen Verhandlung gehörig ausgestellte mit dem Vadium versehene Offerten angenommen werden.

Die übrigen Lizitazionsbedingnisse können hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Tarnów am 2ten Oktober 1856.

Inseraty.

Depesza telegraficzna!

W téj chwili rozpoczynają się drukować:

KAZANIA I NAUKI
O MĘCE PAŃSKIÉJ,

miane przez kapłana obrzędu ormiańskiego archid. lwowsk. **Tom II.**, obejmuje 20 arkuszy druku w 8ce, wyjdzie w 4ch miesięcznych zeszytach pięcioarkuszowych.

Prenumerata na całe dzieło w 4ch zeszytach 2 złr. mk. Każdy zeszyt po ukończeniu druku odesłany będzie pocztą franco na wskazane miejsce.

Prenumerować można przez pocztę u wydawcy niżéj podpisanego do wyjścia trzeciego zeszytu. — Wszyscy PP. Prenumeratorowie zostaną drukiem ogłoszeni.

Wojciech Maniecki,
uprzyw. dzierż. drukarni Zakł. nar. im. Ossolińskich
(2031-3) we Lwowie.

Bei **Wolfgang Gerhard** in Leipzig ist soeben erschienen und in den Buchhandlungen von **D. E. Friedlein** und **Jul. Wildt** in Krakau etc. zu haben:

COMMENTAR zum **Pentateuch** von R. Jas. Bechor-Schlor, einem franz. Exeg. d. 12. Jahrh. — Herausgegeben von A. D. Jellinek. 1ste Abtheil. „Genesis und Exodus", 8vo. eleg. geb. Preis 1 Rthlr (1 fl. 30 kr. CMze.)

Die Geheimnisse der Juden von H. Reckendorf, 1ter Band, 8vo, eleg. geh. Preis 20 Sgr. (1 fl. CMze.) (2229)

SKŁAD
węgli i drzewa.

Przy zbliżającéj się porze zimowéj polecam niniejszém szanownéj Publiczności mój

SKŁAD
najlepszych pruskich węgli kamiennych i drzewa opałowego

tak hurtem jak częścią do zakupu, z upewnieniem stałych warunków i odpowiednich cen.

Na żądanie szanownych odbiorców zajmuję się także odwozem wspomnionego opału przed pomieszkanie jakoteż i zniesieniem do piwnicy.

Leon Heumann
naprzeciw kolei żelaznéj w lokalu rzeźbiarza pana Filippiego.

Niederlage
Steinkohlen und Brennholz.

Zur herrannahen den Winterzeit empfehle ich hierdurch einem geehrten Publicum mein

Lager
bester preussischer Steinkohlen sowie von Brennholz

sowohl zum en gros als en detail Ankaufe, unter Zusicherung solider Bedienung und entsprechender Preise.

Auf Verlangen der resp. Abnehmer besorge ich auch die Abfuhren erwähnter Heitzunes-Materiale vor dem Hause als auch das heruntertragen in die Keller.

Leon Heumann
vis-à-vis der Eisenbahn im Lokal des Bildhauers Hernn Philippi.
(2214-1-3)

Aufruf-Commis.

Drei für Correspondenzen, Expedition und Lager. nach England, und zwei für die Reisen in Deutschland, Galizien, Polen etc. werden zu engagiren gewünscht. E. Alfr. Place 25 Newington Causeway in London. Briefe erb. franco. Die Kenntniss der engl. Sprache wird nicht gefordert. (2207)

LIKIERY I ROSOLISY
z fabryki Łancuckiéj

powszechnie nad inne uznane i poszukiwane, jakoż w niczém najlepszym zagranicznym tego rodzaju wyrobom nieustępujące, a wieloma własnościami swojemi nawet je przewyższające — znajdują się

w składzie fabrycznym w Łancucie

w znacznych wystałych zapasach i w różnych gatunkach, i sprzedają się na wiadra i flaszki. — Zawiadowstwo téjże fabryki donosząc o tém, a polecając się

ceną umiarkowaną, nawet w stosunku i stopnia a czystości spirytusu niską,

zapewnia **znaczne zarazem korzyści i opuszczenia** biorącym likiery i rosolisy tutejsze w większych ilościach; o czém wszystkiém

z Cenników drukowanych, których każdemu na żądanie udziela,

przekonać się można. — Zgłaszania i zamówienia przyjmuje franco utrzymujący skład fabryczny
(2177-2-3) **P. Feliks GAŁZIŃSKI w Łancucie.**

WODA BERGERA
do farbowania włosów
w jednéj chwili i bez pomocy obcéj osoby.

Srodek ten przewyższa wszystkie inne wynalazki w téj mierze poczynione, farbuje bowiem siwe lub rude włosy dowolnie na kolor **jasny, szatynowy, ciemny i czarny.** Woda Bergera nie drażni bynajmniéj skóry, ani osłabia włosów, ale owszem dłuższe jéj użycie sprawia gęsty porost włosów, według świadectwa najsłynniejszych chemików paryzkich i londyńskich, którzy temu płynowi jednomyślnie i z pochwałą przyznali tę odznaczającą zaletę. Główny skład na całą Austryą i Polskę utrzymuje **Karol Herrmann** w Krakowie. Cena 1go pudełka ze 2 szczoteczkami złr. 4. Opisy sposobu używania po francusku, niemiecku i polsku dodają się bezpłatnie.

Włosy jeden raz tylko tą wodą ufarbowane, niepuszczą nigdy więcéj koloru im nadanego. Zamawiający raczą oznaczyć kolor farbowania włosów.

Berger w Paryżu.

Nabyć można tejże wody: w Czerniowcach u Braci Czuczawa i Tabakar. Debreczynie u W. Handtel. Gratzu S. Suetti. Hermanstadzie Joh. Thallmeyer. Innsbruku Jana Peterlongo. Jarosławiu Braci Juśkiewicz. Lwowie Bon. Stiller. i A. J. Stock. Medyolanie Viscardi Piazza del Duomo N. 4078. Ołomuńcu Joh. Paul Hackensöllner. Peszcie J. S. Sarkany. Pradze Carl Lonharth. Tryeście Carlo Pelz. Tarnopolu C. Latinek. Udynie Giov. Batt Amarli. Veronie Carlo Fürst. Wiedniu Fr. Fürst Kärnthnerstrasse N. 903 zum König Neapel. i u Aug. Schrimpf dawniéj Joz. Sauerwein zur Stadt Wien.
(1886-4) ***Karol Herrmann*** w Krakowie.

AMALIA FLINTER
właścicielka
MAGAZYNU STROJÓW DAMSKICH
na Stradomiu pod N. 1.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powróciwszy z Lipska i Wiednia sprowadziła różne towary mianowicie: **Kapelusze, koronki, wstążki, tiule, hafty różne, odziwadła** itd. polecając takowe po nadzwyczajnie umiarkowanych a dla każdego przystępnych cenach sprzedawać, rachując na liczne odbycie. (2233-1-3)

2 konie
powozowe rasy siedmiogrodzkiéj kasztany

16 cali wysokości i zupełnie zdrowe, z powodu odjazdu są do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Sławkowskiéj pod N. 437 na drugiem piętrze. (2218)

Fortepiano machoniowe

o pół-7éj oktawie, zupełnie w dobrym stanie, za 125 złr. i **orzechowe** za 100 złr. są do sprzedania przy ulicy Floryańskiéj Nr. 545, I. piętro. (2232-1-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
20	2	335 09	+ 9°0	67	pn. wschodni średni	pogoda			
	10	335 69	+ 4 6	81	„ „	„		+ 1°0	+ 9°0
21	6	335 52	— 1 2	94	wpn. wschodni słaby	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.